

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSA Jan Futro

w sprawie z powództwa E. O.-B., H. B. i M. B.

przeciwko B. R.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 maja 2010 r.,

zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 września 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie; przyznaje adw. M. N. (Kancelaria Adwokacka w Ł.) od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł wraz z należnym podatkiem z tytułu towarów i usług z tytułu udzielonej pozwanemu pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 10 września 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku tego Sądu z dnia 8 grudnia 2008 r., sygn. akt I Aca (...) i skargę tę odrzucił. W zażaleniu na postanowienie w zakresie odrzucenia skargi kasacyjnej pozwany wskazał, że ani on, ani jego pełnomocnik nie ponoszą winy za uchybienie terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że skarga kasacyjna pozwanego została wniesiona po upływie dwumiesięcznego terminu. Pozwany odpis wyroku Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem otrzymał bowiem w dniu 6 marca 2009 r., a skargę kasacyjną wniósł dopiero w dniu 12 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny szczegółowo i przekonująco wyjaśnił, dlaczego nie ma podstaw do przyjęcia, iż pozwany, jak i pełnomocnik nie ponoszą winy za spowodowanie tego uchybienia. Po pierwsze, pozwany wystąpił o zwolnienie go od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika dopiero w dniu 23 marca 2009 r., a więc 17 dni po otrzymaniu wyroku z uzasadnieniem. Nie wykazał przy tym dostatecznie z czego ta zwłoka wynikała. Pełnomocnik pozwanego dowiedział się natomiast o ustanowieniu go pełnomocnikiem w dniu 15 kwietnia 2009 r., jednakże pierwsze pismo do pozwanego z prośbą o kontakt skierował dopiero 22 kwietnia 2009 r., a więc tydzień później. Pozwany na to pismo odpowiedział dopiero po około 3 tygodniach, informując swego pełnomocnika, że nie może się z nim spotkać ze względu na szkolenie. Do pierwszego spotkania pełnomocnika z pozwanym doszło w dniu 6 czerwca 2009 r., a więc zdecydowanie po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.

W świetle powyższego należy uznać, że zarówno pozwany, jak i jego pełnomocnik ponoszą winę za uchybienie wskazanego terminu. Co prawda termin ten został skrócony przez konieczność ustanowienia pełnomocnika dla pozwanego, to jednak swoimi działaniami strona i pełnomocnik wydatnie przyczynili się do wskazanego uchybienia. Nie jest zrozumiałe dlaczego tak długo pozwany zwlekał ze złożeniem wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika, ani dlaczego pełnomocnik zwlekał z kontaktem z pozwanym po dowiedzeniu się o ustanowieniu go pełnomocnikiem. Zażalenie nie zawiera żadnych okoliczności mogących wyjaśnić te opóźnienia. O braku winy strony na gruncie art. 168 § 1 k.p.c. można mówić bowiem jedynie wtedy, gdy wykazuje ona należyłą staranność i troskę o prowadzenie swoich spraw. W niniejszej sprawie zarówno strona, jak i pełnomocnik nie wykazali się odpowiednim poziomem staranności.

Pełnomocnikowi pozwanego z urzędu Sąd przyznał wynagrodzenie zgodnie z § 13 ust. 2 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).